



Dr hab. Jan Stasieńko prof. DSW  
Kolegium Studiów o Komunikacji Społecznej i Mediach  
Dolnośląska Szkoła Wyższa

Wrocław, 26.09.21

Recenzja rozprawy doktorskiej magister Ewy M. Walewskiej „Mobilność jako element usieciowionej technocodzienności w XXI wieku. Perspektywa kulturowa”.

Technologie mobilne są obecnie nie tylko jedną z najważniejszych gałęzi przemysłów cyfrowych i kreatywnych, ale również niezwykle ważną przestrzenią kulturową o globalnym charakterze. Nic więc dziwnego, że powstaje obecnie bardzo wiele kulturoznawczych badań i analiz poświęconych temu tematowi. Autorka przedłożonej do recenzji rozprawy wpisuje się swoimi badaniami w ten nurt, przy czym koncentruje się w wielu miejscach wywodu na najbardziej ogólnym wymiarze zjawiska związanym z kategorią mobilności. Jest to walor pracy, bo o ile badania naukowe na temat użytkowania technologii mobilnych są dosyć częste, o tyle samej mobilności nie poświęcono aż tak wiele miejsca w literaturze przedmiotu. Dysertacja doktorska autorki dowodzi także, że badania praktyk kulturowych związanych rozwojem mediów cyfrowych, czy też swoistych kultur tych mediów, stają w pewien sposób specjalnością młodych badaczy rozwijających się pod skrzydłami Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego.

Zanim skupię się na głównych walorach rozprawy chciałbym krótko omówić jej strukturę. Kompozycja dysertacji wydaje się przemyślana, a materiał uszeregowany został w logiczny sposób. Autorka umieszcza w rozprawie dwie główne części rozkładające się na wiele rozdziałów szczegółowych. Pierwsza z nich poświęcona została problematyce mobilności, druga natomiast konsekwencjom mobilności. Układ ten jest przejrzysty, akcentuje dwa główne obszary naukowych dociekań autorki.

W pierwszej części zgodnie z tytułem doktorantka intensywnie szuka teoretycznych podstaw pojęcia mobilności. Część ta rozbija się na problemy i kategorie o zawężającej się stopniu ogólności. Wywód rozpoczyna się badaniem zakresu semantycznego pojęcia mobilności, autorka przechodzi następnie do omówienia kategorii „człowieka mobilnego”, skupiając się potem na dookreśleniu i dodefiniowaniu urządzeń mobilnych, mobilnych telefonów i urządzeń ubieralnych. W części tej znalazł się następnie podrozdział o czynnikach popularności urządzeń mobilnych, a także osobny rozdział IV na temat mobilnego Internetu. Wszystkie cztery rozdziały tej części składają się na precyzyjną mapę pojęć związanych z kategorią mobilności, a także nakreślają swoistą ekologię urządzeń mobilnych w naszym otoczeniu. Część tę oceniam wysoko w związku z tym, że autorka



dociera do bardzo wielu ujęć teoretycznych związanych z ideą mobilności, pokazuje także technologie i urządzenia przenośne w ich historycznym rozwoju technologicznym, akcentuje także ich wieloaspektową obecność w sferze społecznej.

Druga część jest z kolei opisem konsekwencji mobilności. Znalazła się tu na początku dyskusja, na ile mobilność może być traktowana jako epoka, trend, paradygmat i nurt. Rozważania te są ciekawe i precyzyjnie osadzają kategorię mobilności w perspektywie analizowanych pojęć. Kolejny rozdział poświęcony jest wpływowi mobilności na użytkowników. Znalazły się tu na początku niezwykle ciekawe rozważania na temat tego, jak mobilność redefiniuje pojęcia czasu i przestrzeni (choć autorka odwołuje się raczej do koncepcji innych autorów na ten temat, niż buduje w tym zakresie własną koncepcję). Wywód następnie kieruje się w stronę dyskusji na temat mobilności jako prawa do dostępu. Autorka próbuje osadzić pojęcie mobilności wobec kategorii wolności, jak również odpowiedzieć na pytanie, na ile mobilność jest prawem, dobrem wspólnym, czy też potrzebą. Argumenty autorki są w tej części pracy formowane na podstawie rzetelnych studiów literatury naukowej, jak również raportów i dokumentów prawnych na temat wartości, wolności i praw. Są to źródła zarówno ogólniejszej natury, jak i takie, które bezpośrednio dotyczą dostępu do Internetu mobilnego i technologii mobilnych.

Dysertację uzupełnia zakończenie, które zwykle jest standardowo podsumowującą częścią rozważań, ale w wydaniu mgr Walewskiej staje się osobną miniczęścią poświęconą bardzo istotnemu wpływowi pandemii Covid-19 na badane zagadnienie. Aż chciałoby się, żeby autorka wyłoniła z podsumowania wszystkie aspekty związane z mobilnością w kontekście pandemii i utworzyła z nich po rozwinięciu ostatni rozdział pracy. Dałby on wtedy więcej odpowiedzi na temat wpływu pandemii na zmiany w zakresie mobilności zarówno fizycznej jak i technologicznej.

Chciałbym w tym miejscu wyliczyć główne zalety projektu autorki. Na pewno taką wartością jest skoncentrowanie się na pojęciu mobilności w sposób przekrojowy i w bardzo wielu wymiarach, np. temporalnym i przestrzennym. Autorka precyzyjnie pokazuje mobilność w relacjach do innych pojęć definiujących naszą technologiczną współczesność czy inaczej technocodzienność, takich jak teleobecność, natychmiastowość, multifunkcjonalność, dostęp i wiele innych. Doceniam doktorantkę za wybór koncepcji teoretycznych wspierających jej myślenie o mobilności autorstwa m.in. Amara, Virillo, Urry'ego i innych. Mgr Walewska była w stanie rzeczowo odnieść się do rozwoju i kulturowego wpływu najnowszych urządzeń i technologii mobilnych, takich jak Internet rzeczy, czy wearable computing. Rozprawa jest świadectwem dobrej orientacji autorki nie tylko w trendach związanych z mobilnością technologiczną, np. ruchem *quantified self*, ale także w obecnych kulturowych i społecznych funkcjach urządzeń mobilnych. Autorka w szerokim ujęciu ukazuje głębokie przemiany



związane z użytkowaniem technologii mobilnych jako tych już na zawsze i nierozzerwalnie związanych z naszą codziennością, potrafi też te efekty wpływu na użytkowników wartościować. Warto podkreślić, że mgr Walewska wielokrotnie wzbogaca wywód o wątki historyczne, które dobrze ukazują proces stopniowego wyłaniania się badanych technologii w technosferze i związanych z nimi praktyk kulturowych. Walorem pracy są także wywiady eksperckie, które przeprowadziła autorka z przedstawicielami branży mobile, ponieważ ukonkretniają one wywód.

Oprócz wyliczonych wyżej walorów dysertacji chciałbym wskazać na kilka mankamentów, które wiążą się z ujęciem mgr Walewskiej. Nie zakłócają one, aż tak mocno, pozytywnej oceny projektu badawczego autorki, ale służyłyby w mojej opinii ewentualnym korektom, gdyby autorka miała ambicję wydać drukiem swoją dysertację.

Główny mankament, który dostrzegam w toku wyvodu, to duża liczba fragmentów pracy, które są przytoczeniem różnorodnych badań i raportów statystycznych dotyczących urządzeń mobilnych, które oczywiście potwierdzają różnorodne tezy i obserwacje autorki, ale w mojej opinii spłycają jej koncepcję. Dzieje się tak dlatego, że odwołują się one do aktualnego kontekstu czasowego i mogą ukazać się bardzo szybko nieaktualne. Tymczasem chciałoby się, żeby wiedza gromadzona przez mgr Walewską w formie dysertacji doktorskiej odwoływała się do nieco szerszego horyzontu czasowego, tak aby żmudnie gromadzone obserwacje i wnioski nie przestały mieć naukowego znaczenia już po kilku miesiącach. W związku z tym wszystkie zestawienia związane np. z odsetkiem codziennych użytkowników Internetu, liczbą smartfonów użytkowanych w Polsce czy podaż na rynku urządzeń ubieralnych, które dla autorki wydają się przydatne, już za chwilę mogą stać się mocno nieaktualne, zwłaszcza uwzględniając fakt, że poszczególne części dysertacji powstawały przez dłuższy okres (na co wskazują na przykład cytowane przez autorkę badania i raporty z 2015 czy 2017 roku). W związku z powyższym bardziej podobają mi się te fragmenty pracy, w których autorka wypracowuje wnioski o charakterze dłuższego trwania, np. w momentach, w których dodefiniowuje kategorię homo mobilis lub kiedy wskazuje na znaczące modyfikacje rozumienia czasu i przestrzeni wywołane technologiami mobilnymi albo wtedy, kiedy rozważa na ile mobilności mieście się definicjach epoki, trendu, paradygmatu i nurtu.

Zastanowienie budzi także deklarowana we wstępie rezygnacja z omawiania w pracy zagadnień takich jak m.in. mobilny handel elektroniczny, bankowość mobilna, marketing mobilny, telemedycyna i telepraca itd. Zagadnienia te bardzo często w pracy stają się materiałem egzemplifikacyjnym, żeby wymienić choćby medyczne zastosowania technologii pomiaru parametrów ciała, o których pisze autorka, albo bardzo częste, czasem może nawet zbyt częste odwoływanie się do reklam i promocji



bankowości elektronicznej. A więc w rzeczywistości autorka zrobiła w pracy pod tym kątem więcej niż deklaruje.

W drugiej części pracy związanej z konsekwencjami mobilności brakuje mi kilku istotnych wątków związanych z podejściem krytycznym do analizowanych technologii mobilnych. Autorka takie stanowisko w kilku miejscach manifestuje, np. wskazując na zagrożenia związane z uzależnieniem od korzystania z urządzeń mobilnych oraz ich kompulsywnym użytkowaniem, a także we fragmencie, w którym analizuje prawa do korzystania z Internetu. Krytyczne podejście dla przeciwwagi winno w moim przekonaniu być jednak w dysertacji bardziej wyraziste, ponieważ autorka dosyć często afirmuje technologie mobilne.

Krytyczność mogłaby się ujawnić np. w ukazaniu mechanizmów lub nawet mechanik, żeby użyć określenia związanego z grami wideo, dzięki którym twórcy aplikacji tworzą i utrwalają wzorce przymusu korzystania z technologii mobilnych. Wydaje mi się, że mocniej w pracy powinna również wybrzmieć teza, że mobilność nie jest tylko szansą i możliwością, ale także efektem przymusu i wypadkową stosunków władzy. Sama autorka wspomina przecież o przymusie korzystania z komunikacji mobilnej wobec utrudnionego dostępu do innych technologii w krajach rozwijających się. Mam tu jednak na myśli wiele kolejnych problemów, np. używanie mobilności jako narzędzia legitymizacji braku stabilności i globalnego wyzysku w dyskursie wolnorynkowego kapitalizmu czy bariery dla mobilności i dostępu do Internetu w reżimach politycznych. Ostatnie tragiczne wypadki związane z falą uchodźców na granicy z Białorusią są tutaj smutnym przykładem tego, iż mobilność fizyczna jest wypadkową globalnego rozwarstwienia, przemocy i międzynarodowych rozgrywek politycznych, a jednocześnie technologie mobilne są często jedynym sposobem kontaktu uchodźców ze światem i kanałem ujęcia dla krzyku rozpaczy wobec odmawiania tym osobom elementarnych praw ludzkich. Rozprawie moim zdaniem brakuje w związku z tym również analizy wybranych przykładów mobilnego aktywizmu jako ważnego pola ich użytkowania.

Ostatni element, który mógłby moim zdaniem wzbogacić ujęcie autorki, jest nieco szersza dyskusja nad kategorią codzienności i technocodzienności. Po udanym zasygnalizowaniu tego zagadnienia we wstępie autorka jakby zostawia ten temat w dalszej części wywodu, nie poszerzając go o dość liczne definicje i stanowiska. A przecież, żeby daleko nie szukać, do kategorii *technological everyday reality* odwołuje się w swoich pracach np. promotor autorki prof. Miczka, nie mówiąc o klasycznych pracach, takich jak dwuczęściowa „Wynaleźć codzienność” Michela de Certeau (w polskich wydaniach 2008 i 2011) czy przekrojowa monografia Bena Highmore’a „Everyday Life and Cultural Theory” (2001). Wzbogaciłbym zatem bibliografię i wywód o te pozycje, ponieważ w kwestii doboru źródeł niestety trochę rażą liczne odwołania do haseł w Wikipedii.



Chciałbym na końcu skierować do mgr Walewskiej kilka pytań, które nasuwają się po lekturze jej ciekawej dysertacji. Po pierwsze autorka wspomina w paru miejscach o ożywionych i nieożywionych aktorach mobilnego środowiska. Chciałbym w związku z tym zapytać, jak ta perspektywa zbliżałaby się do teorii ANT i w jakim kontekście socjologia mobilności Urry'ego dawałaby się zestawić z koncepcjami Latoura i innych przedstawicieli tego nurtu. W innych miejscach autorka odwołuje się do kategorii nomadyczności. Bardzo interesowałoby mnie w związku z tym na ile, nomadyczność w kontekście technologii mobilnych i samej mobilności byłaby zbieżna z koncepcją nomadycznych podmiotów Rosi Braidotti. I ostatnie pytanie – interesowałoby mnie, jak autorka wyjaśniałaby w kontekście kulturowych praktyk związanych mobilnością rozwój różnorodnych form technologicznego nadzoru i elektronicznej inwigilacji.

Podsumowując: uważam, że dysertacja doktorska mgr Ewy M. Walewskiej spełnia kryteria stawiane tego typu pracom. Autorka wykazała się w jej przygotowaniu starannością i odpowiednim warsztatem badawczym. Stworzyła ciekawe i wnikliwe opracowanie aktualnego tematu, jakim jest miejsce mobilności w technocodzienności w perspektywie studiów kulturowych wypracowując w toku wywodu samodzielne wnioski. W efekcie rozprawa doktorska magister Walewskiej „Mobilność jako element usieciowionej technocodzienności w XXI wieku. Perspektywa kulturowa” spełnia warunki, określone w „Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”, a także w „Ustawie z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw”, ponieważ stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a jej autorka wykazała się w dysertacji odpowiednią ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu nauk o kulturze i religii, a także umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Dr hab. Jan Stasiński prof. DSW